

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 19 października 1916 r.

Prenumerata wynosi:

Łódź rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
 Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
 W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i lam. przed telegramami kop. 60.
 Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz peti. i lam.
 Nekrologia: za wiersz. pet. i lam. kop. 30.
 Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i lam. kop. 15
 Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz
 Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

Polityka ekonomiczna Anglii.

Projektowane dziś już zmiany stosunków ekonomicznych po zawarciu pokoju, aczkolwiek opierają się jedynie na przypuszczeniach oraz chwilowych sympatiach i antypatiach, posiadają jednak pewną bezsprzeczną wartość. Stale omawiane i krytykowane, wsiąkają powoli w umysły, stają się przekonaniem, a więc przenoszą się z gruntu teoretycznych rozumowań do dziedziny wiary. Stąd trudno je wykorzystać, stają się bowiem opinią narodów, stają się katechizmem dyplomacji, która wszelkimi siłami stara się wcielić je w rzeczywistość.

Przewodnym motywem znacznej części powstałych projektów jest skrajny separatyzm ekonomiczny, którego zadaniem jest możliwie daleko sięgający rozdział dwu wrogich dziś obozów przy jednoczesnym ściśnięciem zespoleniu z jednej strony mocarstw koalicyj, z drugiej — państw centralnych. Trudno dziś w rzeczy samej orzec, czy podobne przedsięwzięcie wojny gospodarczej po wojnie politycznej jest pożądane, a tembardziej czy jest możliwe na dalszą metę. Zysie stawia swe wymagania w sposób tak bezwzględny i stanowczy, iż wobec nich błędna i nikną wszelkie umowy ludzkie o podłożu sprzeciwiającym się naturalnemu biegowi rzeczy.

Tem nie mniej jednak pewne próby w tym zakresie są bardzo prawdopodobne, aczkolwiek oficjalni przedstawiciele państw, które mają wejść z sobą w ścisły kontakt ekonomiczny, dotychczas jeszcze nie usankcjonowali urzędowo takich sojuszków, jednak dążenia poszczególnych osób oraz grup społecznych, działając na opinię publiczną, mogą wprost zmusić rządy do przedsięwzięcia tak ryzykownego kroku.

Mocarstwem, na które wszelka zmiana w ustroju ekonomicznym Europy wywrze wpływ największy, będzie bez kwestji Anglia. W charakterze ośrodka życia bankowego całego świata, w charakterze pośrednika handlowego między olbrzymiami swemi kolonjami a Europą, oraz największego producenta w naszej części świata, Anglia z natury rzeczy od czasu przedewszystkiem wszelkie wstrząśnienie gospodarcze bez względu na to, czy stanie się to z jej szkodą lub korzyścią.

Jest ona jedynym wielkiem mocarstwem, które pozostało wiernym klasycznym zasadom wolnego handlu, które czuje się do tego stopnia silnym ekonomicznie, iż nie widzi potrzeby bronięcia swego przemysłu przy pomocy ceł ochronnych, które reguluje w ten sposób automatycznie funkcje swego organizmu gospodarczego, każąc mu dostosowywać się

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

DZIŚ 19 go października r. b. o godz. 8 wiecz.

„Swierszcz za łomem” sztuka w 4 akt. z prof. i ep. według K. Dickensa, z muz. K. Goldmarcka. W sobotę, 21 paźdz. o godz. 8 wiecz.

„SALOME” tragedia O. Wilde’a. W sobotę 21 i niedzielę 22 o g. 3 po poł. i wtorek 24 b.m. o godz. 7 i pół wiecz. (po raz ostatni) po cenach popularnych

„NA DNIE” dramat w 4 aktach Maksyma Gorkija. W sobotę 21 i niedzielę 22 o g. 3 po poł. i wtorek 24 b.m. o godz. 7 i pół wiecz. (po raz ostatni) po cenach popularnych

MŁODY LAS

Wszystko do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki soboty - w niedziele i święta dwa razy

samodzielnie do zmiennych warunków i o własnych siłach walkę o byt toczyć.

Wojna ekonomiczna z państwami centralnymi musiałaby wywołać w pierwszym rzędzie zaniechanie polityki wolnego handlu. Jeśli sędzić ze stosowanych w wypadkach podobnych norm postępowania, to Anglia musiałaby zastosować tu system dwutaryfowy; jedne taryfy celne — minimalne — obowiązywałyby import z krajów sprzymierzonych, inne — maksymalne — obciążałyby przywóz z państw, z któremi państwo dane toczy walkę gospodarczą. Odpowiednie unormowanie wysokości stawek umożliwiłoby faktyczne zamknięcie rynku swego dla towarów jednego pochodzenia, pozostawiając natomiast wolne pole dla rynków innego.

Tak stanowczy zwrot w polityce ekonomicznej Wielkiej Brytanji posiadałby kolosalne znaczenie dla całego przyszłego życia kraju. Nie należy sądzić, iż mogłaby go spowodować lekkomyślność, lub też, iż wstrzymał by go mogły względy tradycji.

Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej dowiodło, iż tradycja w takich wypadkach gra rolę niewielką, iż każdy naród w chwilach przelomu winien znaleźć w sobie tyle siły, by pamięć dawnego porządku rzeczy przełamać i przez odrzucić.

Decydującą rolę grają tu zgola inne czynniki, przedewszystkiem debrze zrozumiany interes własny. Epoka, kiedy każde państwo marzyło jeno o tem, by sobie tylko wystarczyć, by produkować wszystko, czego kraj potrzebuje, minęła już dawno; prawdę tę zrozumiała nasamprzód Anglia i temu wyłącznie zawdzięcza swe przodujące w gospodarstwie świata stanowisko. Złamanie tej tradycji, tak historycznie niedawnej, a tak jednak ważnej tradycji handlu międzynarodowego, oto cios, któregoby żadne mocarstwo nie wytrzymało, a przedewszystkiem nie wytrzymałaby Anglia.

Konkurujący przemysł niemiecki był jej jednocześnie w wielu względach pomocnym, że wymienię tu tylko przemysł chemiczny, która w Anglii rozwija się mimo usilnych starań nieproporcjonalnie słabo w stosunku do zapotrzebowania, że wskażę w szcze-

gólności na wyrób barwników, które Anglja wyłączenie prawie z Niemiec sprowadza.

Wybudowanie chińskiego muru w granicach Europy jest tak niemożliwe, iż myśl o tem nie godzi się zupełnie z ogólnie uznanymi prawami ekonomicznymi, że sprzeciwia się wszelkim pojęciom naszym o tym, co przynosi narodom pożytek, a co szkodzi.

Wszelkie zresztą dowodzenia, wszelkie zarzuty, krytyki i znów kontrzarzuty, jakie z mozołem konstruują teoretycy, nie posiadają żadnej realnej wartości, najwyższej tej, jaką daje gymnastyka umysłowa. Projekty teoretyków pozostają zawsze tylko projektami, a jeśli kiedy uda im się na krótką chwilę wejść w życie, samo ono wykazuje ich niską wartość praktyczną, samo usuwa je.

W dziedzinie polityki najbardziej miarodajnymi są czynniki ekonomiczne. Obalone oddawna zdanie, jakoby normy prawne tworzyły życie gospodarcze, ustąpiło miejsca nowemu: normy prawne są wytworem życia gospodarczego i muszą się deń stosować.

Nie polityka stworzy traktaty handlowe, lecz istotne potrzeby handlu i przemysłu każdego kraju wytworzą jego samodzielną politykę, niezależną od żadnych sentymentów.

M. N.

Nowe walki koło Brodów.

W ostatnich dniach — pisze korespondent wojenny „Neue Freie Presse” — przetrzymały oddziały wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich armji Boehm-Ermolliego, które bronią okręgu na południe od kolei Brody—Lwów, walki o coraz bardziej wzrastającym napięciu. Rosjanie nie żałowali żadnych ofiar, byle przebrnąć się.

Taka bezlitosna walka rozegrała się na wzgórzu Maćkowego Gaju, gdzie przypuściły szturm trzy pułki rosyjskie po zupełnym prawie zburzeniu przez sześciogodzinny ogień huraganowy wszelkich przykryć wojsk obronnych. Kolumnom rosyjskim szturmowym udało się rzeczy-

wiście wtargnąć na nieznaczej szerokości do pozycji na głębokość jednego kilometra. Kontratak jednak, który natychmiast nastąpił wyrzucił je z powrotem.

Przy wziętych do niewoli żołnierzach rosyjskich znaleziono rozkaz dowódcy brygady rosyjskiej, pułkownika Jessipowa, który dowodził w tym odcinku. Rozkaz ten głosił, że najpierw ruszą oddziały rzucające granatów, nieuzbrojonych w inny oręż, które wtargną do okopów nieprzyjacielskich i posuną się tak daleko, jak tylko będzie można. Nie powinny one troszczyć się o to, co się dzieje za nimi i nie zwracać uwagi na własny ogień artyleryjski przed sobą. Oddziały, idące za nimi, miały wtargnąć dalej i odpowiednią rozszerzyć przerwanie na dalsze okopy nieprzyjacielskie. Oddziały granatników zaopatrzone były w plany szkicowe okopów niemiecko-austriackich, zrobione prawdopodobnie przez lotników-wywiadowców.

Jeńcy z innych oddziałów opowiadają, że otrzymali rozkaz, by nie brać do niewoli oficerów i podoficerów, lecz wprost ich zabijać. Istotnie po kontrataku, po zdobyciu z powrotem dawnych pozycji, znaleziono w nich kilku rannych i zabitych, pomordowanych i pokaleczonych w bestjałski sposób. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby w takich częściach frontu wydarzył się ze strony rosyjskich wojsk czynny odwetowy.

Ostatnie ciężkie walki w tym okręgu korespondent miał okazję oglądać zblizka. Artylerja rosyjska od 6 godziny rano do południa ostrzeliwała cały niewielki odcinek przednich pozycji. Przykro było patrzeć, jak salwy ciężkich i lekkich granatów niszczyły na tym krótkim odcinku okopy obronne, wyrzucając na wysokość domów tumany czarnej ziemi, które rozdzierały z piekielnym hałasem białe, oświetlane złotym błyskiem, obłoki dymu. Z rozstrzelonych ruin małego browaru wydawało się to wszystko jakimś okropnym sabatem czarownic wśród ognia i dymu.

Po sześciu godzinach ognia przesunął się na inny odcinek, a tu wyruszyła piechota rosyjska. W tym momencie jakby ze wszystkich stron rozpętało się piekło. Na kotłinę, którą mieli przebyć rosjanie, lunął istny deszcz szrapneli. Błyskawica po błyskawicy rozdzierała powietrze, wyrzucając olbrzymie białe i czarne kłęby dymów, łączące się w jakąś czarną, groźną chmurę. Widać było, jak pierwsze szeregi atakujących jakby wsiąkły w ziemię. Niektórzy powstałi i pobiegli naprzód, znowu rzucili się na ziemię, znowu posunęli się naprzód. Inni spieszyli za nimi. Nagle wszystko, co było na polu, zawróciło z powrotem. W kilka minut później przestrzeń była pusta. Atak odparto.

